

6 marca 2015



Słaba - mocna płeć!

Kiedyś tradycyjny goździk i nieśmiertelne rajstopy, dziś wytworne słodczyce, wyszukane kosmetyki, czy karnety do klubów fitness. Międzynarodowy Dzień Kobiet to święto które budzi tyle radości, co kontrowersji. Jedni traktują jego obchody jako doskonałą okazję do szczególnego uczczenia piękniejszej płci, inni wyłącznie jako relikwiny minionych czasów. Jednak pomimo różnic światopoglądowych zdecydowana większość mężczyzn pamięta w tym dniu o życzeniach i kwiatach dla Pań. Słaba płeć? Niekoniecznie! Wiele polskich kobiet osiąga sukcesy w życiu zawodowym i społecznym. Jaka jest droga do sukcesu?



Agata Binkowska, pierwsza i jedyna jak do tej pory przedstawicielka płci pięknej w Zarządzie Województwa Świętokrzyskiego uważa, że święto kobiet jest okazją to spotkań integracyjnych, rozmów. Ma wrażenie, że mężczyźni lubią ten dzień, gdyż mogą zadbać o drobne upominki dla kobiet. Ona sama jednak nie przywiązuje szczególnej wagi do tego święta.

- W poprzednim systemie 8 marca był taką próbą zaakcentowania uznania dla kobiet. A przecież kobieta nie tylko w tym dniu powinna czuć się dowartościowana i doceniona. Stereotyp, gdzie kobieta stoi w cieniu mężczyzny jest już dawno nieaktualny, zwłaszcza w sferze zawodowej. Oczywiście nie jest łatwo być kobietą, która zajmuje wysokie stanowisko, jest szefem. Musimy zawsze mocniej i więcej pracować, żeby ta praca została dostrzeżona. Potrzeba jeszcze dużo czasu i bardzo wyrazistych osiągnięć kobiet, aby nasza pozycja zawodowa wzrosła. Na przestrzeni lat i tak wiele się zmieniło. Kobiety mojego pokolenia, które dojrzewały w starym systemie, nie były tak przebojowe. To w kobietach XXI wieku wyraźnie widać przemianę społeczną. Są wykształcone, obowiązkowe, otwarte, uparte, konsekwentne, zorganizowane, dążą do celu, potrafią efektywnie wykorzystać swoją wiedzę, doskonale godzą obowiązki domowe z zawodowymi. Życzę kobietom, aby codziennie miały poczucie swojej wartości, nie obawiały się barier w różnych dziedzinach i aby szły przez życie z sukcesami.



Małgorzata Stanioch - radna Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kielcach: - Czy czuję się spełniona jako kobieta? Ja jestem dumna z tego, że jestem kobietą, że mogłam urodzić dwoje dzieci. Jestem też dumna z wnucząt, choć to akurat nie moja zasługa, że się urodziły. Wiele satysfakcji daje mi też praca. Czy da się ocalić kobiecość będąc szefową? Szef to osobowość, charakter, kompetencje i wiedza, a nie płeć. Do sukcesu dochodzi się pracą, pracą i jeszcze raz pracą. Kluczem jest odpowiednie wykształcenie i... szczęście. Ważne, by znaleźć się w odpowiednim miejscu i o właściwej porze. Dzień Kobiet to miłe święto, lubię je. Chciałabym życzyć wszystkim Paniom, by ten dzień był bardzo szczęśliwy i trwał cały rok.

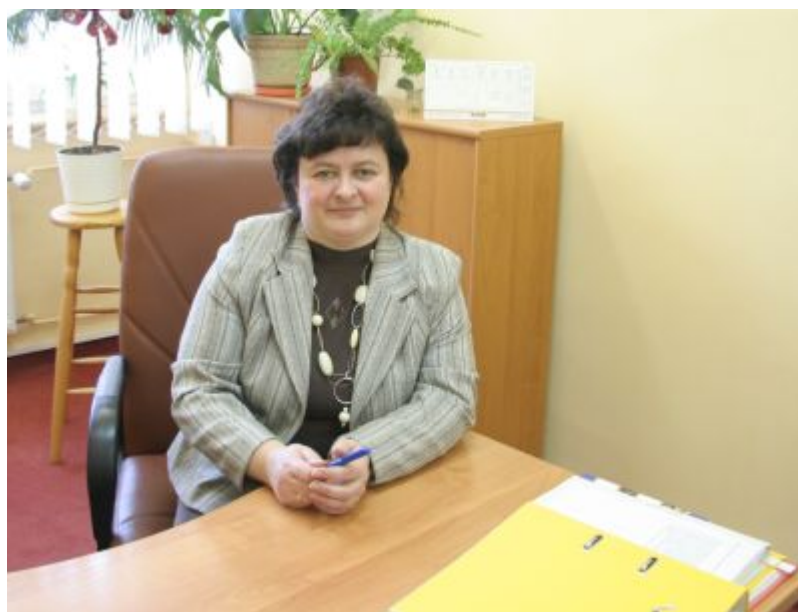


Bogusława Wypych, radna Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, prezes Lokalnej Grupy Działania Ziemia Jędrzejowska „Gryf”:

- Zaliczam się do grona kobiet, które lubią to szczególne święto. To dzień, w którym "świat kręci się wokół kobiet". Życzenia, kwiaty i miłe gesty sprawiają mi ogromną przyjemność. W tym roku chcę ten dzień spędzić w wyjątkowy sposób: planuję skorzystać z oferty jednego z ośrodków rekreacyjno - wypoczynkowych. Przygotowane na ten dzień specjalne atrakcje dla kobiet są dla mnie gwarancją spędzenia kilku godzin w miłej atmosferze, zapewniającej wspaniałą relaks. Czy czuje się spełniona jako kobieta? Na pewno nie jestem super spełnioną kobietą w każdej kobiecej roli. Rodzina jest dla mnie najważniejsza i jej staram się poświęcić każdą wolną chwilę. Spełniam się zawodowo, realizuję swoje pasje. Tak się składa, że pełnię dość odpowiedzialne funkcje i udaje mi się godzić wszystkie obowiązki. Oglądając się za siebie i patrząc na to co robię obecnie, stwierdzam, że czuję ciągle niedosyt. Wydaje mi się, że mogę jeszcze więcej i więcej...

Kobiety mają wiedzę i zdolności nie odbiegające od możliwości mężczyzn. Czy potrafią ich prześcignąć? Są takie, które bardzo dobrze i odpowiedzialnie pracują na wysokich stanowiskach. W wielu przypadkach udowadniają, że są do tego lepiej przygotowane i bardziej odpowiedzialne. Mamy tego wiele przykładów. Ale też nie wszyscy mężczyźni i nie wszystkie kobiety nadają się do pełnienia odpowiedzialnych stanowisk.

Jaką ja jestem szefową? Trudno jest dokonać samooceny... Jestem wymagająca wobec siebie i innych, budząca zaufanie, szanująca podwładnych. Liczę się ze zdaniem innych, staram się być zawsze sprawiedliwa i wyrozumiała. Jestem odpowiedzialna i nie boję się ryzyka. Dbam o dobrą atmosferę wśród pracowników.



Urszula Salwa, dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach lubi Dzień Kobiet, wszak nigdy dość miłych życzeń! Choć przyznaje, że obecnie święto nieco spowszedniało: - Pamiętam jeszcze z czasów szkolnych jak biegaliśmy do naszych nauczycielek z kwiatami, same byłyśmy też obdarowywane przez kolegów jakimiś drobiazgami. Jak będę świętować Dzień Kobiet? W tym roku, 8 marca wypada w niedzielę więc liczę, że będą pamiętać o mnie przede wszystkim moi mężczyźni - mąż i syn. Zjemy pyszny obiad, a korzystając z pięknej pogody pójdziemy na spacer. Jakimi szefami są kobiety? Myślę, że płeć nie ma w tym przypadku żadnego znaczenia. Ważne są indywidualne predyspozycje i umiejętności kierowania ludźmi. Trudno mi odpowiedzieć na pytanie jakim ja jestem szefem. Nigdy nie zastanawiałam się nad tym... Na pewno jestem dokładna i konsekwentna. Lubię porządek i punktualność. Staram się jednak, by pracy towarzyszyła miła atmosfera. W Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Kielcach już od lat o paniach z okazji Dnia Kobiet pamięta niezwykle szarmancki pan, który obdarowuje je symbolicznym kwiatkiem. Gest ten spotyka się z dużym zadowoleniem przedstawicielek płci pięknej...